

Kruczek Buczek

Kruczek Buczek
lubi bezludzie.
Czyta bardzo drobny druczek.
Jego koledzy to git-ludzie,
jedzą w kurczakowym udzie.
Kruk szedł abramową bramą
i zobaczył kózkę małą,
A ta kózka tak skakała,
że aż nóżkę swą złamała.
A ten Buczek sobie fiucze
I idzie do nory borsuczej.
Po deseczkę i bandaże,
Bo nasz Kruczek jest lekarzem.
I założył te bandaże...
Tamtą kózka wyzdrowiała
i z nowu skakała!
Z Kruczkiem Buczkiem znika jakiegokolwiek biadanie,
a ty teraz śpij, moje kochanie...

Edka